

Niestety jedni z nich nie wypełnili zastrzeżonego warunku donacji, drudzy pomarli bezpotomnie, za spadkobiercę zaś Komisji Edukacyjnej uznały sądy pruskie fundusz szkolny Księstwa Poznańskiego. Gdy więc rodowi Sułkowskich zagroziło wygaśnięcie, powstała obawa, że Rydzyna przejdzie na własność rządu. Sytuację pogorszył w r. 1892 ks. Antoni Sułkowski, który, chcąc zaciągnąć na dobra ordynacji znaczną pożyczkę hipoteczną, a nie mogąc tego zrobić bez zgody agnatów, wezwał do rady familijnej prowincjonalne kolegium szkolne poznańskie i tem samem uznał jego prawa. W tym czasie żyli jeszcze dwaj synowie ks. Antoniego, obaj jednak zmarli później bezdzietnie. To też z nadzieją i trwogą spoglądała cała Polska na akcję prawną hrabiów Potockiego i Wodzickiego celem uznania ich praw do sukcesji. Niestety prawa te opierały się na podstawie, której nie mogły uznać sądy niemieckie, trzymające się ściśle litery prawa, a nie

rozumiejące i nie chcące rozumieć, że rząd pruski nie jest spadkobiercą polskiej Komisji Edukacyjnej. Punktem rozstrzygającym stała się kwestya, czy Komisya ta była organem rządowym, czy też samoistną osobą prawną. W tym ostatnim wypadku nie miałyby ona żadnych spadkobierców i Rydzyna stałaby się majątkiem allodialnym, t. j. ks. Antoni Sułkowski mógłby być nią rozporządzać jako własnością osobistą. Zasięgano rady największych powag z dziedziny prawa cywilnego i orzeczenia ich wypadły ujemnie. Wówczas udano się po radę do trzech poważnych obywateli z Poznańskiego, ks. Czartoryskiego, hr. Mielżyńskiego i posła Kościelskiego, zapytując ich, czy w takim stanie rzeczy zawarcie ugody z rządem pruskim ze stanowiska narodowego będzie rzeczą godziwą. Trzej owi obywatele uznali ugodę taką nawet za wskazaną, stawiając przytem trzy warunki: 1) ażeby hr. Wodzicki i Potocki pozostawili swobodę działania wszyst-

kim agnatom, którzyby dochodzili praw swych do ordynacji, 2) ażeby suma uzyskana przez nich od rządu pruskiego odpowiadała w przybliżeniu wartości Rydzyny, 3) ażeby użyli jej w myśl intencji ks. Augusta Sułkowskiego na cele oświaty narodowej.

Ponieważ pierwsze dwa warunki zostały spełnione, przeto i sąd obywatelski w Poznańskim i komisya krakowska uznały postępowanie agnatów i ich zastępców prawnych adw. dr. Dziembowskiego i adw. dr. Loewensteina za poprawne. Zapewne przyłączy się do tej opinii i społeczeństwo, gdy zostanie spełniony warunek trzeci.

W uzupełnieniu powyższego artykułu załączamy parę widoków z Rydzyny i portrety ks. Aleksandra Sułkowskiego, którego śmierć bezpotomna tak dotkliwą zadała stratę interesom polskim w Księstwie Poznańskim, oraz hr. Potockiego i Wodzickiego.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 8.

Arytmograf:

K a s p r o w i c z J a n
S t r z a ł o w i c z
B o m b a s t u s
V a n d y c k
G z y m s
U s a
l
B a r
K a w a s
H y k s o s i
K r a t t i p u s
A s c a l a p l a n a
K a j e t a n S t n a r t
D r u s k i e n i k i
A k r o s t y c h
M o t ł o e h
T r a r o
I w o
R
F e z
H a y d n
A d a m i c i
K a r ł o w i c z
L u c y a n R y d e l
D w u n a s t o ś c i a n

Szarada: Plato.

Zadanie do przestawienia: Na złodzieju czapka gore.

Logogryf:

L e w
W i l n o
O w c z a r z
K o n c e s s y a
D z i e w a n n a
D y w i z y a
W a r n a
K o s
B a w ó l
J e z i o r o
B a n d e r o l a

Szarada: Płomienie.

Zadanie konikowe:

Z głośnym dźwiękiem w pieśni świętej
Rzucam złote fundamenty
Pod pomnik mój, który stawię
W tęczowym i śpiewnym słowie.
Chociaż Teby kwitną w sławie
On ulic ozdoba stanie,
Kędy mają swe mieszkanie
Ludzie i bogowie...

Dobre rozwiązania nadesłali Pp: H. Zielińska Jasło, J. Krasnodębski Wilno, M. Więckowska Warszawa, H. Sonntag Łódź, K. Radoszewski Kraków, F. Gebhardt Kraków, M. Plamecka Kraków, J. Kopacz Lwów, F. Frankowicz Warszawa, M. Czernecki Rozwadow, W. Urban Lwów, J. Wilkosz Rzeszów, M. Łopatkiewicz Sanok, J. Morawski Rzeszów, S. Bandrowski Sandomierz, M. Ostrowska Łomża, W. Kwaśniewski Przemyśl, J. Lipski Czerniowce, H. Lindenbaum Kołomyja, J. Ohrenstein Stanisławów, M. Klappholz Rzeszów, A. Biliński Tarnopol, W. Ossowski Warszawa, M. Krawecki Rzeszów, J. Pabijan Sambor, S. Piotrowski Częstochowa, H. Lasocińska Kraków, D. Hillenbrand Tarnów, J. Kopeczyńska Bierzany, R. Knapik Sanok, J. Antosz Kołomyja, S. Aronsohn Stanisławów, M. Barnat Cieszyn, W. Grodecki Rzeszów, A. Ochabowski Kraków, C. Zamorska Kraków, J. Karliński Sambor, J. Mazurki Radom, H. Trepka Sandomierz, J. Lisowski Jasło, T. Dudek Cieszyn, J. Burliga Janów, H. Sperling Wiedeń, W. Luczko Lisko, S. Wasilewski Zakopane, J. Żugaj Rzeszów, J. Dymnicki Tarnobrzeg, H. Komorowski Brzeżany, K. Kaim Kraków, M. Sabatowicz Kraków, K. Fuchs Czeremchów, C. Kozłowski Warszawa, T. Turecka Tarnopol, M. Serbńska Budzanów, I. Brzostowski Krosno, J. Torczyński Kijów, J. Dzierżyński Sanok, H. Giżowska Łódź, H. Maresch Cieszyn, A. Balicki Stanisławów, J. Engelberg Rzeszów, Ch. Wang Sanok, H. Piątek Podwoleżyska, M. Tuszyńska Kraków, L. Sobański Warszawa, H. Rosenberg Łódź, M. Zaleska Kołomyja, J. Breiter Stanisławów, J. Zabierzewski Sanok, F. Obraczay Przerów, K. Heller Kołomyja, T. Nalewajko Częstochowa, H. Maciejowska Winnica, J. Ządęcki Stanisławów, W. Thun Kalisz, M. Kalinowska Piotrków, K. Dąbrycz Krosno, J. Pytlak Radomyśl, J. Jahoda Cieszyn, K. Tokarski Sambor, J. Dziński Tomaszów, K. Batko Bochnia, J. Szymański Wieliczka, J. Wiśniewski Sambor, Z. Gajer Mszana Dolna, H. Wysocka Jarosław, M. Wojkowski Tarnopol, J. Łapiński Kraków, M. Olszńska Kraków, J. Wagner Wiedeń, M. Gottwald Jasło, S. Kopernicki Warszawa, J. Krobicki Sanok, K. Barbacki Kraków, S. Bukowski Stanisławów, J. Stepień Budapeszt, W. Potocka Kraków, S. Krzyżanowski Kraków, S. Małicki Lwów, K. Ciszewski Lwów, M. Mróz Rzeszów, J. Wołyniec Stanisławów.

Nagrodę przez losowanie otrzymał p. S. Malleki, Lwów. Upraszamy o nadesłanie 35 hal. na kosztą poleconej przesyłki.

Z półek księgarskich.

Miesięcznika „Filatelista” Nr. 1. z r. 1911 rozpoczynającego rok czwarty istnienia, widzimy przed sobą w innej zupełnej szacie jak dotychczas, a to w zwiększonym w dwójnasób formacie — traktującego wszelkie gałęzie modnego dziś kolekcjonerstwa — gdyż oprócz właściwego tematu o znaczkach pocztowych omawia — otworzywszy dział jak numizmatyka, entomologia — ex libris — filokartyzm i td.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że czasopismo to jest ilustrowane (w dziale „nowości” i prac specjalnych); a zasilają je artykułami iachowymi! najpierwsze w polskim świecie kolekcjonerskim nazwiska — to chociażby celem wyrugowania tego rodzaju obcych pism — każdy z polskich zbieraczy, hołdując hasłu „swoją do swego” — że w jedności siła, powinien przedewszystkiem swoje to jedne na Ziemiach polskich czasopismo poprzeć.

Prenumerata roczna wraz z premjami wynosi w Austrii K 3 — w Królestwie Polskiem i Rosyi Rbs. 1:30; w Rzeszy niemieckiej Mk. 2:80, w wszystkich innych państwach fcs. 3:50. Numery okazowe wysła bezpłatnie Administracya „Filatelisty” Rzeszów (Austria).

Badanie moczu. — Praktyczny podręcznik, podający wskazówki i sposoby łatwego rozpoznawania chorób i cierpień z wyglądu i rozbioru moczu. Z lic. rysunkami oraz z tablicą kolorową. Berlin. N. Weissenburgerstr. 27). Cena 1 M. 1,20 kor, 50 kop.

Jestto istotnie podręcznik praktyczny, podający wszelkie także sposoby łatwiejsze, jakie celem zbadania moczu podejmować

można „bez pomocy lekarza lub aptekarza”; pod tym względem rozprawka spełnia obietnicę tytułową. Po treściwym, dobrze opracowanym wstępie następuje ogólne objaśnienie o właściwościach moczu zdrowego w przeciwstawieniu do chorego i opisy stanu moczu przy różnych cierpieniach i dolegliwościach; liczne rysunki przyczyniają się do łatwiejszego zrozumienia a rzeczy. Tablica kolorowa przedstawia wszelkie reakcje moczu za użyciem różnych odczynników, których stosowanie opisane w toku rozprawki.

Nr. 2 (na Luty) „Przewodnika Zdrowia” (Czarnowski, Berlin Weissenburgerstr. 27) wyszedł i zawiera:

Treść: Abecadłowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych — Pościć — ale jak i poco? — Arsenik lekarstwem? — Kilka nóg o najnowszym środku antysyfilitycznym „Ehrlich — Hata 606”. — Gorące powietrze jako środek przeciw gruźlicy. — Mieszanki herbatne przeciw różnym cierpieniom. — Rozmaitości

Krakowski miesięcznik artystyczny. Organ poświęcony sprawom Muzeum Narodowego. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i Tow. Upiększenia miasta Krakowa.

Nr. 2. z dnia 1 marca 1911 zawiera: Z Towarzystwa upiększenia miasta Krakowa: Dworce kolejowe. O konkursie na pomnik Smolki we Lwowie. Plaga szylków i witryn sklepowych. Odezwa w sprawie pomnika T. Kościuszki. Wiadomości i sprawozdania.

Z Muzeum Narodowego: W. Stwosch i Chrystus w Ogroju. Zakupna. Zbiory Giełdzińskiego. Nowe nabytki w zbiorach E. Goldsteina.

Z Pałacu Sztuki: W sprawie artystycznej. Wystawa rzeźby w Krakowie. Wystawa w Wiedniu, Antwerpii i Rzymie. Konkurs graficzny im. H. Grohmana. Z powodu konkursów religijnych.

Redakcyja i administracyja: Kraków, Plac Szczepański l. 4. Rocznie ukazuje się dziesięć zeszytów. Prenumerata r. z przesyłką 5 kor.

Głosy publiczne.

Z Cyrku Edison: Od piątku 10. do czwartku 16. marca 1911 nowy wyborowy program, na który złożą się efektowne zdjęcia z natury „Sport na wyspach Hawaj”. Atrakcyjny program będzie prześwietlone zdjęcie z mitologii greckiej „Filemon i Baucis”, interesujący i jak zawsze niedościgniony „Żurnal Pathego”, wreszcie szereg arcykomicznych obrazów, jak „Zaczarowany pokój” — „Tajemnicza kradzież” — „Spłoszony koń” i wiele innych.

Odpowiedzi Redakcyi.

WP. Julian Kaczanowski, Taniawa: Rozwiązanie otrzymaliśmy w swoim czasie. Zapisane pod nr. 1176.

WP. B. Niemcewicz, Przemyśl: W nadesłanej szaradzie kilka błędów. Umieścimy w jednym z następnych numerów.

WP. S. Lipiński, Kazimierz: Zadania konikowe otrzymaliśmy już po zamknięciu numeru. Wobec tego pierwsze pomieścimy dopiero w nrze jedenastym naszego pisma.

Kto cierpi na padaczkę, kurez lub zaburzenia nerwowe, temu poleca się „EPILEPTICON” wyrobu apteki „pod Łabędziem” w Frankfurcie n/M. — Panna Teresa B. pisze: „Nawet lekarz domowy podziwiał rzeczywiście niezrównany dobrodziejski skutek tegoż środka u mego biednego brata”. — Do nabycia w aptekach. Główny skład i wydawanie bezpłatnych próbek w aptece Fortunata Gralewskiego, Kraków 108.

NOWOŚĆ!!!
W TUTKACH CYGARETOWYCH POD NAZWĄ
„TEMIDA”
poleca znana ze swych wyrobów fabryka
RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE.

